

Ignacy Tłoczek

W sprawie badań nad architekturą ludową

Ochrona Zabytków 11/1-2 (40-41), 19-34

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W SPRAWIE BADAŃ NAD ARCHITEKTURĄ LUDOWĄ

IGNACY TŁOCZEK

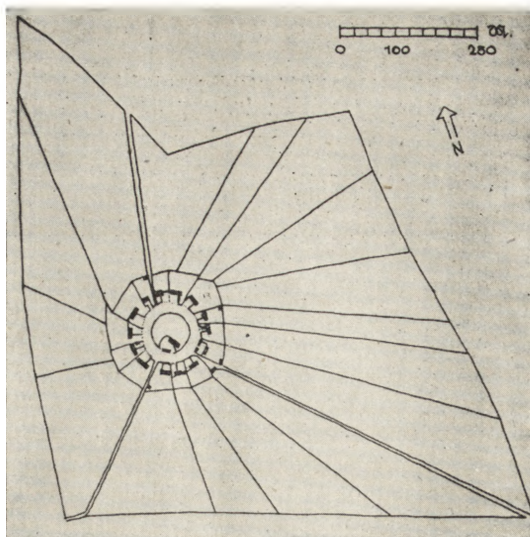
Znaczna liczba obiektów architektury ludowej i bogactwo jej form użytkowych, technicznych i plastycznych uwielokrotnione przez zróżnicowanie regionalne i historyczne sprawiają, że niewprawny badacz, przystępując do pracy, gubi się w jej gąszczach i kolekcjonuje materiał na oślep, lub też nie dostrzega całości i dokonuje z niej wyboru materiałów podług własnego upodobania lub wedle dziedziny zainteresowań.

W badaniach architektury ludowej biorą udział głównie architekci, etnografowie i historycy sztuki, przy czym przedstawiciele tych dyscyplin mają z sobą zbyt słabą styczność, skutkiem czego powstaje niepożądane dla nauki zjawisko nieskoordynowania pracy, nie mówiąc o niedoskonałości jej wyników. Przywilej badania architektury ludowej w takim zakresie, jaki mu wyznaczają ramy omawianych dyscyplin, nie jest oczywiście kwestionowany, idzie jednak o to, aby dyscypliny te, uzupełniając się wzajemnie, złożyć się mogły na kompleksową całość. Patrzącemu z zewnątrz wydaje się, że przedstawiciele wspomnianych trzech dyscyplin nauki podzielili w sposób nieumowny zagadnienia architektury ludowej jak gdyby na trzy domeny, odpowiadające jej użytkowej, technicznej i artystycznej stronie. Podział ten jest raczej formalny niż faktyczny, bowiem pojęcie architektury jednoczy w sobie sprawy, związane z użytkową treścią budynku, technicznymi sposobami jego organizacji i z plastycznym wyrazem dzieła techniki. Wydaje się więc wskazane, aby linia zawodowego podziału biegła nie przez niepodzielną istotę architektury, lecz poprzez odmienność metod badawczych.

Olbrzymia liczba różnorodnych w formie i treści budynków, składających się na całokształt problematyki architektury ludowej, narzuca konieczność wy-



Ryc. 15. Stary Paczków — murowane zagrody.



Ryc. 16. Jutrzyna, pow. Strzelin — plan wsi okólnej.

selekcjonowania badanego materiału do takiej postaci, która zapewniłaby reprezentację wszystkich rodzajów budynków i jednocześnie stała się możliwa do opանowania w stosunkowo krótkim czasie przez działające na tym polu placówki naukowe. Dla przeprowadzenia selekcji należałoby przyjmując te metody wartościowania, którymi posilkują się zwykle w swej pracy zainteresowane dyscypliny architektury, etnografii i sztuki ludowej. Różne mogą być względy, przemawiające za potrzebą przyjmowania takich czy innych kryteriów na oznaczenie wartości badanego materiału. Jedne z nich będą wynikać z założeń badań naukowych, drugie — dyktować będą praktyczne względy konserwatorskie. Wydaje się jednak, że meto-

da, którą wszyscy badacze mogliby uznać za wspólną, odpowiadać winna życzeniu, aby zgromadzony jak najszybciej materiał pozwolił na uratowanie ginącego kulturalnego dobra przynajmniej w dokumentach.

Mówiąc o architekturze ludowej nie sposób jest nie ustalić dla niej jakiegś choćby najogólniejszej definicji. W potocznym języku używa się u nas określeń „architektura murowana“ i „architektura drewniana“, mających służyć jak gdyby do rozgraniczenia pojęć architektury ludowej od nieludowej. Określenia te są jednak nieścisłe. Obiekty architektury ludowej są wprawdzie w przytłaczającej większości wykonane z drewna, jednak w grupie „architektury drewnianej“ istnieją obiekty nie mające cech właściwych kulturze ludowej i odwrotnie — w rzędzie architektury ludowej figurują całe osiedla murowane, jak na przykład Stary Paczków (ryc. 15) na Opolszczyźnie i Gołkowice w Sądecczyźnie, wiejskie kościoły, karczmy, dwory, budynki folwarczne i inne budowle o ścianach wykonanych w konstrukcji niedrewnianej.

Niejednokrotnie dla rozróżnienia pojęć między jedną a drugą grupą obiektów używa się ogólnego terminu „architektura“ na oznaczenie dzieł, powstałych pod wpływem kultury szlacheckiej i mieszczańskiej, a terminu „budownictwo“ w odniesieniu do nieruchomych obiektów ludowej kultury. Terminy te mają w polskim języku różne znaczenie, przy czym termin „architektura“ wyraża pojęcie logicznie węższe, obejmujące te dzieła budownictwa, które zawierają w sobie elementy sztuki. W naukowej terminologii, stosowanej przez naszych bliższych i dalszych sąsiadów używa się zwrotu „architektura ludowa“ lub równoznacznych zwrotów językowych bez bliższych określeń, najwyżej z dodaniem przymiotnika drewniana lub wiejska¹.

¹ Niemcy „Volksarchitektur“ lub „Landbaukunst“, Czesi „lidova architektura“, jako wspólny termin dla całej czeskiej architektury narodowej, Rumuni „arhitectura populara“, Rosjanie „narodnoje dieriewiannoje zoczcstwo“.



Ryc. 17. Markowa, pow. Łańcut — konstrukcja przysłupowa chalupy, 1956.

Wydawałoby się rzeczą najprostszą rozgraniczyć pojęcia ludowej i ogólnonarodowej architektury, wynikłe ze specyfiki polskiego języka, przez przynależność dzieł jednej grupy do kultury ludowej a drugiej do szlachecko-mieszczańskiej, lecz nie byłoby to zupełnie ścisłe. Studia nad dziejami architektury w Polsce pozwalają stwierdzić w niej dwa spletające się z sobą nurty: jeden wypływający z ogólnoswiatowych kierunków sztuki, a drugi rodzimy, sięgający głęboko w tradycję narodowej kultury. Pierwszy z nich zasilany rozprawami teoretycznymi wiązał się z istnieniem szkół architektury, drugi powstawał i rozwijał się samorodnie w oparciu o upodobania artystyczne narodu, jego materialne potrzeby, ekonomiczny potencjał, techniczne możliwości i przyrodnicze warunki środowiska. Wzajemne oddziaływanie obu kierunków wytworzyło w efekcie specyficzny obraz polskiej architektury. Niepoślednią rolę w kształtowaniu tego obrazu odegrał miejscowy wykonawca — majster cechowy z miasta i cieśla wiejski. Dla cudzoziemca, nieobeznanego z kulturą naszego narodu, dzieła polskiej architektury nabierają cech architektury prowincjonalnej, ludowej. W naszym zrozumeniu — a to wyjaśnienie jest konieczne — architektura ludowa jest tą częścią architektury polskiej, którą tworzył wiejski niecechowy cieśla i cechowy majster z miasteczka na potrzeby wsi, przy użyciu materiałów miejscowego pochodzenia i zastosowaniu form konstrukcyjnych i plastycznych, właściwych środowisku danej grupy etnicznej. Decydującym przeto momentem o zakwalifikowaniu obiektu w poczet architektury ludowej będzie przewaga występujących w niej pierwiastków samorodnej sztuki plastycznej i samorodnej techniki budowlanej.

*

*

*

Bogactwo problematyki zawartej w architekturze ludowej zmusza do zastosowania takiego jej podziału, któryby mógł wydobywać na jaw charaktery-

styczne cechy poszczególnych grup obiektów. Konieczne jest zatem przeprowadzenie typologii materiału, objętego badaniami według następującego schematu:

Działy badań	Rodzaje budynków według przeznaczenia użytkowego				
	mieszkalne	inwentarskie	składowe	przemysłowe	kultur. społeczne
Geograficzny (regiony)					
Społeczno-gospodarczy (rozwarstwienie klasowe, rodzaje zajęć zarobkowych)					

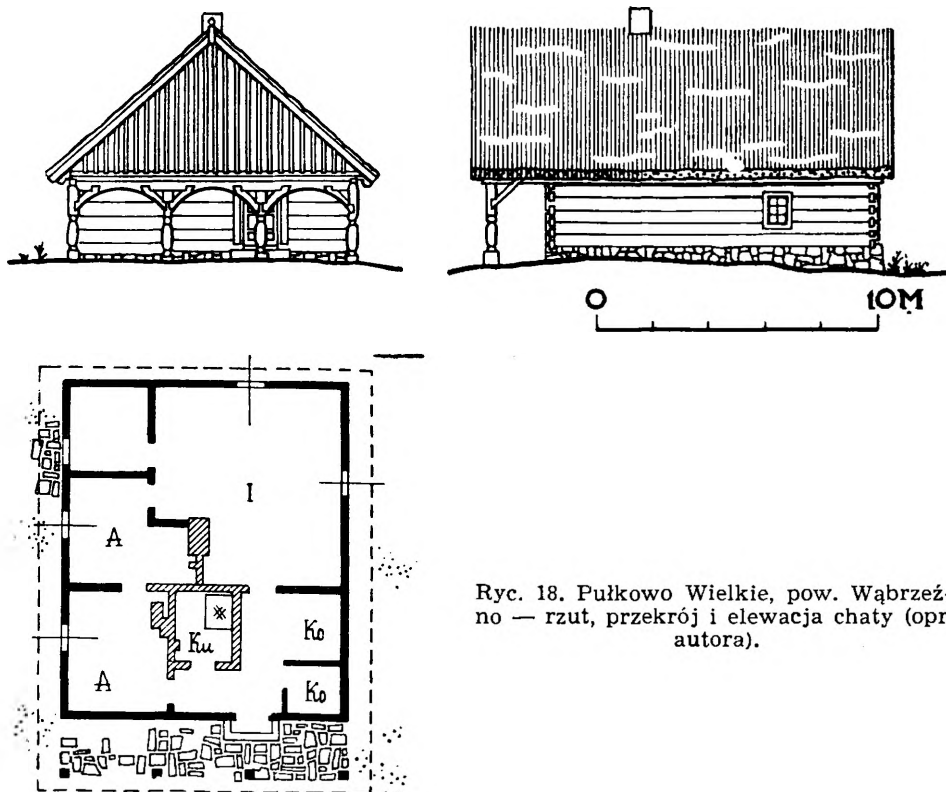
Schemat ten powinien powtarzać się tylokrotnie, do ilu okresów historycznych odnosić się będą badania. Opierając się na nim można przyjąć a priori potrzebę wyodrębnienia około dwóch tysięcy obiektów, reprezentujących charakterystyczne pozycje rozczłonkowanej typologii.

BADANIA HISTORYCZNE

Badania obiektów architektury ludowej mają we wszystkich przypadkach charakter badań historycznych. Potrzeba czasowego odniesienia występować będzie we wszystkich działach badań, niezależnie od tego, czy wiek budynku wpływać będzie na wartość badanego w nim problemu czy nie. W zasadzie każdy badacz architektury ludowej ma szczególną predylekcję do obiektów najstarszych, bez względu na to, jakiego rodzaju informacje wnosi do badań taki obiekt. Prof. O. Sosnowski inicjując w pierwszych latach międzywojennych badania terenowe w tej dziedzinie nałożył na studenta obowiązek zinwentaryzowania trzech chałup: najstarszej, najczęściej spotykanej i najnowszej. Metoda ta jest jak najbardziej słuszną i godną kontynuacji.

W tradycyjnej architekturze ludowej rozróżnić można trzy rodzaje spraw, w których rozważaniu informacje historyczne posiadają szczególne znaczenie. Pierwszy z nich dotyczy genezy wytwarzania się jakiejś formy o nieustalonym czasowo pochodzeniu, drugi — form historycznie udokumentowanych i trzeci — form tradycyjnych, powtarzanych w okolicznościach nie usprawiedliwiających ich występowania w danym czasie.

Ustalenie czasu, w którym dana forma się wytworzyła, jest zadaniem utrudnionym z tej przyczyny, że dotychczasowy stan badań nad historią rozwoju szeregu form architektury ludowej nie pozwala na jednoznaczne ich powiązanie z historią społeczno-gospodarczą wsi. Zbyt luźny jest ich związek z dokumentami pisanymi i materiałem ikonograficznym. Niedostateczne są również zgromadzone dotychczas zasoby przykładów z natury, aby można na ich zasadzie i w oparciu o inne źródła informacji dojść do niezbitych uogólnień. Z tej też przyczyny formy architektury, których geneza nie została wyjaśniona, zasługują na prawo pierwszeństwa przy ich rejestracji. Przykładów form nie wyjaśnionych genetycznie jest wiele, spośród nich na szczególną uwagę zasługują plany wsi okolnych (ryc. 16) i owalnych, zagrody zamknięte (ryc. 20), formy architektoniczne cerkwi łemkowskich, chałupa orawska z wyżką, konstrukcje



Ryc. 18. Pułkowo Wielkie, pow. Wąbrzeźno — rzut, przekrój i elewacja chaty (opr. autora).

przysłupowe w chałupach rzeszowskich (ryc. 17) i dolnośląskich itd. Ponieważ dla badań genetycznych największe znaczenie mają obiekty najstarsze, a ponieważ nadto obiekty te wskutek technicznego zużycia ulegają zagładzie, przyznanie priorytetu tym obiektom, zwłaszcza że ich liczba nie jest wielka, nie może budzić wątpliwości. Przy wyborze materiału należałoby uwzględnić również punkt widzenia reprezentowany przez organa służby konserwatorskiej.

Drugi rodzaj spraw, wymienionych wyżej, dotyczy się pewnych form pojawiających się masowo w określonym czasie, dającym się źródłowo ustalić, jak na przykład chałupy podcieniowe (ryc. 18) reprezentowane przez okazy z drugiej połowy XVIII i początku XIX stulecia na Kujawach, Kaszubach i w Wielkopolsce, chałupy z pierwszej połowy XVIII wieku w nizinie dolnej Wisły, łączące część mieszkalną i inwentarską pod wspólnym dachem, chałupy ze spichrzem na słupach z terenu Żuław itd. Typy tych obiektów wytworzyć się musiały wcześniej, zanim znalazły masowe zastosowanie, gdyż takie są ogólne prawa rozpowszechniania standaryzowanych form w architekturze. W ogólnej periodyzacji należałoby je chyba odnieść do okresu, w którym dana forma pojawiła się na naszych ziemiach jako dojrzała i jest zgodna z poziomem techniki i potrzebami użytkowymi swego czasu.

Byłoby rzeczą interesującą prześledzenie dalszego rozwoju form w architekturze, określonych jako klasyczne, skończone, jako szczytowe osiągnięcie plastyczne lub jako pełny, zamknięty program użytkowy, spełniający wymagania ludności danego okresu.



Ryc. 19. Dylewo, pow. Ostrołęka — bogato deskowy szczyt starej kurpiowskiej chałupy, 1952.



Ryc. 20. Płaskocin, pow. Łowicz — zagroda zamknięta.



Ryc. 21. Durlasy, pow. Ostrołęka — wybudowała forma dekoracji szczytu chałupy kurpiowskiej.



Ryc. 22. Sułoszowa, pow. Olkusz — stodoła wieloboczna.



Ryc. 23. Moczydły-Pszczółki, pow. Siemiatyże — kryty maneż.

Zbadane dotąd przykłady świadczą o tym, że nowsze formy, pochodne od form skończonych, znamionuje albo redukcja kształtów i uproszczenie konstrukcji, albo odwrotnie — wybujałość, rozsadzająca dawny umiar form dojrzałych (ryc. 21). Ustalenie przyczynowego związku między formami pochodnymi od klasycznych, a okolicznościami warunkującymi proces tych zmian, nie jest trudne, gdyż jako formy stosunkowo nowsze dają się jednoznacznie umiejscowić w czasie. Analiza porównawcza przeprowadzona na przykładzie obiektów, pochodzących z ostatnich dwóch stuleci wskazuje na to, że starsze budowle odznaczają się większą starannością wykonawstwa, rozrzutnością dobrego materiału budowlanego i wyższym nakładem robocizny na osiągnięcie efektów plastycznych niż nowsze (ryc. 19). Nie można oczywiście twierdzić, że najnowsze budowle cechuje skrajny utylitaryzm i oszczędny nakład środków na wykonawstwo, gdyż w wielu regionach nie wygasły wysokie tradycje artystyczne w budownictwie. Wyraz tych tradycji jest jednak inny niż dawniej, rzadziej liczący się z właściwościami technologicznymi tworzywa.

Przy rejestracji przykładów, dających się historycznie wyjaśnić, uwzględnić należy typy ilustrujące rozwój lub regresję form w takiej ilości, jaką dyktują potrzeby nauki, bądź wzgląd na utrwalenie w naturze lub ikonografii zawartego w nich kulturalnego dobra.

Trzeci rodzaj spraw związanych z badaniami historycznymi obejmuje liczne przypadki kontynuacji wielu form tradycyjnych w okolicznościach nie usprawiedliwiających ich stosowania względami techniki, a niekiedy i użyteczności. Poczynione w pewnych regionach obserwacje pozwalają stwierdzić zdumiewające fakty zachowawczości we współczesnej architekturze ludowej utrzymywanej niekiedy kosztem ustępstw ekonomicznych na rzecz plastycznego wyrazu. Gdyby przeliczyć nakład robocizny użytej na osiągnięcie efektów plastycznych,



Ryc. 24. Pewel Wielki, pow. Żywiec — piwnica w zagrodzie chłopskiej.

w stosunku do ogólnej robocizny, tkwiącej w kalkulacji kosztów budowy, to okazałoby się, że nakład ten poważnie obciąża ekonomikę inwestującego się gospodarstwa. Zjawisko to jako powszechne występuje mianowicie w tych gospodarstwach chłopskich, w których istnieją okresowe nadwyżki siły roboczej, zatrudnionej przy produkcji. Zakumulowany tutaj potencjał ekonomiczny robocizny, nie znajdując ujścia w produkcji rolnej, wyladowuje się w pracy nad dziełami sztuki, pomnażającymi substancję majątkową wykonawcy, nie obojętnego na wzrost jej realnej wartości. Niewątpliwie odgrywają tutaj rolę również czynniki pozaekonomiczne, a mianowicie względy ambicjonalne, chęć wyróżnienia się i tym podobne.

W architekturze ludowej można stwierdzić elementy kontynuacji również pewnych form konstrukcyjnych i użytkowych, odbiegłych od tych, które decydowały o genezie wytwarzania się tych form. Wyjaśnieniem tych spraw zajmuje się nauka etnografii. Architektów interesowałyby głównie przyczyny warunkujące zachowawczość pewnych form konstrukcyjnych, jak na przykład konstrukcje sochowe, w genezie swej niemal archaiczne, stosowane jeszcze obecnie w stodołach, dalej — pewne cechy planu budynków, jak na przykład wieloboczne w rzucie stodoły (ryc. 22), urządzenia ogniskowe w chałupach, kontynuacja budowy zagród zamkniętych w pewnych regionach itd.

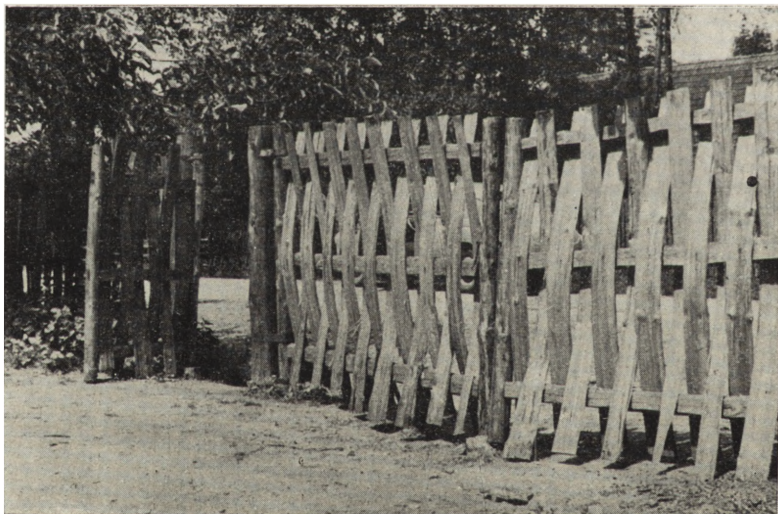
Występowanie elementów zachowawczych w architekturze ludowej utrudnia przeprowadzenie w niej periodyzacji. Wydaje się jednak, że potrzeba zaszerzegowania jakiejś formy noszącej znamiona zachowawczości do określonej formacji społecznej nie jest tak ważne, jak potrzeba badania przyczyn, podtrzymujących trwanie danej formy — wydaje się więc godnym zalecenia zbieranie materiałów, służących do wyjaśnienia tych przyczyn.

Nie wdając się bliżej w charakterystykę typów regionalnych architektury ludowej należałoby na wstępie uczynić wzmiankę, że różnice regionalne dają się wyraźniej stwierdzić na przykładzie chałup, niż innych obiektów. Dotychczasowe badania ujawniły potrzebę uzyskania dodatkowych informacji w odniesieniu do chałup w następujących sprawach:

- a) ściśle rozgraniczenie terytorialne poszczególnych typów regionalnych,
- b) ustalenie okresu trwania danej formy, uznanej za charakterystyczną w regionie,
- c) wpływ warunków klimatycznych na wytwarzanie się genezy pewnych form, jak np. kształtu dachu, rzutu poziomego chałup, urządzeń ogniskowych itp.,
- d) rola czynników antropogeograficznych w pojawianiu się, przekształcaniu i zaniku danej formy,
- e) wpływ architektury monumentalnej danego regionu na formy architektury ludowej.

Informacje zebrane o obiektach sakralnych przez G. Ciołka i budowlach małomiasteczkowych przez J. A. Miłobędzkiego przysporzyły nauce sporo materiału do wnioskowania o różnicach regionalnych tej grupy obiektów. Mało zbadane są obiekty gospodarcze w zagrodzie chłopskiej, a mianowicie stodoły, kryte maneże (ryc. 23), spichrze, piwnice (ryc. 24), budynki inwentarskie, ogrodzenia (ryc. 25), bramki itd. Ta grupa budowli zasługuje na szczególne wyróżnienie w obecnej chwili wskutek tego, że w ślad za zmianami w strukturze gospodarczo-społecznej wsi giną lub ulegają przekształceniu. Słabe było dotąd zainteresowanie architektów i historyków sztuki tymi budowlami, skutkiem czego ginęły one bez śladu.

Nasilenie budowli podpadających pod kategorie właściwe architekturze ludowej nie jest równomierne na obszarze całego kraju. Różna też jest ich wartość



Ryc. 25. Wólka Ogryzkowa, pow. Leżajsk — ogrodzenie chłopskiego obejścia, 1956.



Ryc. 26. Miłkowice-Janki, pow. Siemiatycze — dworek szlachty zaściankowej.

architektoniczna. Najcenniejsze obiekty skupiają się w większej liczbie na Kurpiach (tereny Puszczy Zielonej i Białej), na Podlasiu, w Lubelskiem, Rzeszowskim, na Podhalu, Żywiecczyźnie, w Łowickim i na Kaszubach. W innych regionach występują one rzadziej, bądź nie są tak wartościowe. Ze stanowiska potrzeb nauki należałoby dać pierwszeństwo inwentaryzacji obiektów unikalnych, wypieranych przez nowoczesne budowle, nie będące odbiciem kultury ludowej. Niedostatek dóbr tej kultury stwierdzić można w Wielkopolsce, na Ziemi Lubuskiej, na Pomorzu Zachodnim i na pewnych obszarach Dolnego i Górnego Śląska. Pozostało tam jedynie stosunkowo dużo kościołów drewnianych i nieco zabudowań dworskich. Tereny wschodniej Wielkopolski, Kielecczyzna i Mazowsze reprezentowane dość licznie przez tradycyjne obiekty architektury ludowej, zasługują na uwagę, gdyż są stosunkowo mało znane. Budowle chłopskie na tych terenach nie przedstawiają szczególnej wartości ani technicznej ani architektonicznej. Rzadkością są tam budowle starsze ponad sto lat. Mało zbadane są chałupy sieradzkie i opoczyńskie, niedostatecznie wydobyte są cechy charakteryzujące chałupę krakowską.

Wyjątkową pozycją w planie prac inwentaryzacyjnych winny zajmować budynki, należące do określonej grupy regionalnej, występujące na terenie innych regionów, jako nietypowe. Jednym z przykładów tego rodzaju, jest chałupa podcieniowa, należąca do grupy kujawskiej, stwierdzona w Nowej Wsi Przetyckiej na terenie Białej Puszczy. Zjawisko przenoszenia budynków do innej miejscowości lub innego regionu jest dość pospolite, dlatego też może ona wprowadzić w błąd badacza, jeżeli tego faktu nie uwzględni.

Należałoby podjąć badania terenu polsko-litewskiego pogranicza w celu poszukiwania reliktyw ludowej litewskiej architektury, znanej jedynie z niedoskonałych opracowań niemieckich.

STRUKTURA SPOŁECZNA WSI

Badania odbicia stosunków społecznych w architekturze ludowej są wybitnie niedostateczne. Ośrodki architektoniczne prowadzą prace inwentaryzacyjne w oderwaniu od struktury społecznej wsi, skutkiem czego zgromadzony przez nie wartościowy pod względem ścisłości technicznej materiał grzeszy brakiem powiązania ze swą społeczno-ekonomiczną bazą.

Stosunki społeczne na wsi wprawdzie zmieniają się, a budynek najczęściej pozostaje w mało zmienionym stanie, przy czym proces zmian jest złożony i nie zawsze uchwytne, tym niemniej jednak pewne informacje w tym zakresie stają się niezbędnym uzupełnieniem inwentaryzacji technicznej.

Orientując plan badań terenowych na problematykę społeczno-ekonomiczną wsi należałoby przy wyborze obiektów zwrócić uwagę na niedostatek materiałów, ilustrujących całokształt stosunków społecznych na wsi, występujących w czasie, z którego pochodzi dany obiekt lub jego pierwowzór. Mało jest materiału tyżącego się zagród chłopów pańszczyźnianych i czynszowników w do-

brach duchownych i świeckich feudałów, w królewstwach, w do-
brach miejskich itd. Zebranie tych informacji pozwoliłoby między innymi ustalić oddziaływanie zewnętrznych lub cudzoziemskich wpływów na kształtowanie się form architektonicznych danego środowiska. Niezbędne jest w badaniach architektury ludowej poszukiwanie w nich odbicia stanu zamożności warstw chłopskich w danej wsi (zagrody wójtowskie i sołeckie) oraz form organizacji prawnej wsi (osadnictwo ruskie, wołoskie, holenderskie, niemieckie). Na monograficzne opracowanie zasługuje sprawa form mieszkaniowych pracowników najemnych w folwarkach. W tym celu jednak trzeba by temat ten włączyć do planu prac inwentaryzacyjnych, które do tej pory wstydliwie goniły. Istnieją również braki w opracowaniach tego typu budynków mieszkalnych, jak dworki szlachty zaściankowej (ryc. 26), dworki szlacheckie, plebanie, organistówki, leśniczówki, budynki oficyalistów dworskich i inne budyn-



Ryc. 27. Pobikry, pow. Siemiatycze — dworska wędzarnia.

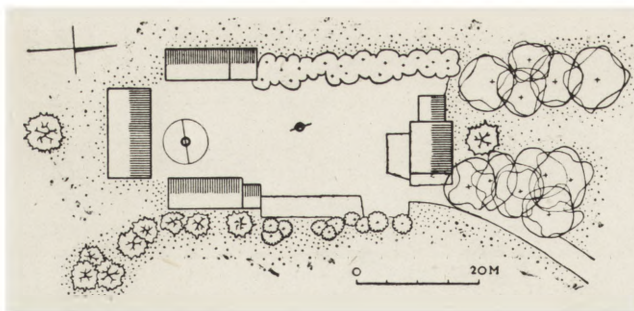


Ryc. 28. Ciechocinek — tężnie.

ki o bogatszym programie mieszkalnym niż chałupa i bardziej złożonych formach architektonicznych. Należałoby przy tym ustalić elementy pokrewieństwa między nimi a chałupą.

Poza tym występuje potrzeba skompletowania wszystkich typów chałup, związanych z określonym rodzajem produkcji, gdyż w zebranych dotąd materiałach przeważają głównie chałupy w gospodarstwach rolnych i pasterskich. Zbyt szczupłe są informacje o chałupach rybackich, rzemieślników wiejskich (młynarz, kołodziej, kowal) i o mieszkaniach robotników fabrycznych w osiedlach przemysłowych (np. Sielpia w Kieleckim, Kupy na Śląsku).

Poważne braki dają się stwierdzić w materiałach, dotyczących wszelkiego rodzaju budowli przemysłowych, jako to: młyny, wiatraki, tartaki, folusze, smolarnie, kuźnie, piece hutnicze, inżynierskie budowle wodne (zapory, stawidla, śluzy, mosty) będące przeważnie dziełem rzemieślników wiejskich. Inwentaryzacja techniczna dla tężni w Ciechocinku (ryc. 28) pozostawia wiele do życzenia, gdyż wykonana została bez udziału architekta.



Ryc. 29. Wach, pow. Ostrołęka — zadrzewienie działki siedliskowej.

Interesujące ze wszech miar gospodarcze budowle dworskie, jak spichrze, stodoły, stajnie i obory są tylko częściowo opracowane. Szczupłe są wiadomości o lamusach, a jak wyglądały dawne sernice, wiemy już tylko z opisów i nieścisłych ilustracji. Jedną, jedyną chyba w Polsce wędzarnię dworską zinventaryzowano ub. roku w Pobikrach w powiecie Siemiatycze (ryc. 27). Mało mamy materiałów o wędzarniach rybackich zwłaszcza po niepowetowanej stracie, jaką poniosła nauka, wskutek zburzenia bez śladu całej osady rybackiej Kępa Morska na Pomorzu Zachodnim.

Poważna grupa budynków, służących celom kulturalno-społecznym ludności wiejskiej jest opracowana nadal niedostatecznie. Stosunkowo dużo zebrano materiałów o drewnianych kościołach, cerkwiach i synagogach, mimo to jednak szereg cennych obiektów sakralnych nie posiada technicznej inwentaryzacji. Zanedbana została sprawa kontynuowania pomiarów kapliczek wiejskich, które są przecież przebogatym źródłem informacji o artystycznej twórczości ludowej. Świeckie budowle o charakterze społecznym jak karczmy, zajazdy, poczty, siedziby administracji gminnej, szkoły wiejskie, szpitale, przytulki, reprezentowane przez nieliczne, a nawet unikalne przykłady, zasługują całkowicie na prawo pierwszeństwa w kolejności badań. Nie wiemy prawie wcale o tym, jak wyglądały dawne łaźnie wiejskie, niegdyś tak liczne w naszym kraju.

Trudno byłoby wyliczyć wszystkie rodzaje budynków, wchodzących w skład ogólnego kulturalnego dobra polskiego ludu. Założeniem niniejszej pracy było wydobycie na jaw bogactwa jego składu i zwrócenie uwagi badaczy na te jego składniki, które posiadają szczególną naukową wartość jako dzieła użytkowe, których organizację wewnętrzną ukształtował celowo lud polski, a formom zewnętrznym nadał swoisty techniczny i artystyczny wyraz. Poczynione tutaj sformułowania należy uzupełnić szeregiem uwag, dotyczących się całokształtu poruszanej problematyki.

Przy ocenie wartości architektonicznej przytaczanych w niniejszej pracy obiektów zostały zastosowane kryteria, którymi zwykle posługują się architekci w swej pracy analitycznej. Pozwoliły one ujawnić bezwzględną wartość dzieł architektury ludowej, wyrażoną poprzez zalety funkcjonalnego układu pomieszczeń, techniczną i ekonomiczną logikę konstrukcji i jej związek z formą architektoniczną tak rzucający się w oczy właśnie w dziełach architektury ludowej, poprzez kształt bryły, jej ogólne i wewnętrzne proporcje, fakturę użytego tworzywa i zdobnictwo. Obok kryteriów, służących dla oceny bezwzględnej wartości obiektów architektonicznych należałoby posiłkować się również tymi ele-



Ryc. 30. Łodziska, pow. Ostrołęka — nowa kurpiowska chałupa.

mentami analizy, które umożliwiają wykrycie okoliczności potęgujących lub osłabiających wartość użytkową obiektu i jego plastyczne efekty, jako to: ekspozycja widokowa, uzyskana poprzez usytuowanie w terenie, sąsiedztwo innych budynków, otoczenie zieleni, ustawienie barw i nasłonecznienie. Towarzystwo obiektowi uboczne, często nawet przypadkowe wartości, nie zawsze widoczne na rysunku, mogą w sposób zasadniczy wpłynąć na ocenę wartości budynku. Winny być one przeto brane pod uwagę, gdyż może zdarzyć się i taki przypadek, że otoczenie budynku lub zespół elementów roślinnych i budowlanych jest dziełem sztuki tak cennym, iż przewyższa wartość artystyczną budynku, bez względu na to, czy jest ono świadomie czy przez przypadek ukształtowane² (ryc. 29). Przytoczone uwagi prowadzą do wniosku, że w opracowaniach inwentaryzacyjnych należy ujawniać wszystkie walory budynku, nadane mu przez najbliższe jego krajobrazowe otoczenie. Zadrzewienie, wchodzące w skład zespołu winno być uwidocznione na rysunku lub fotografii.

Analogicznie traktować wypadnie założenia planistyczne osiedla lub jego fragmentu, mające znaczenie historyczne lub architektoniczne, gdyby nawet zdarzyło się, że obiekty wchodzące w skład kompozycji nie przedstawiały indywidualnej wartości³.

Dla oceny wartości obiektów architektury ludowej nie jest konieczna suma wartości cząstkowych, gdyż często się zdarza, że nawet jeden z czynników, kształtujących walory, wzięty osobno, posiada pierwszorzędne znaczenie dla wyświetlenia kwestii, niejasnej wskutek braku materiałów.

² Jako przykład tego rodzaju rozwiązań kompozycyjnych może posłużyć zagroda kolonijna we wsi Wach w powiecie ostrołęckim.

³ Paproć Duża, pow. Ostrów Mazowiecka — pozostałość szerokiego założenia geometrycznego o układzie promienistym.

Uwagi wypowiedziane w sprawie wyboru materiału, niezbędnego do prowadzenia prac badawczych w dziedzinie architektury ludowej, zasługują na to, aby je podsumować i wyprowadzić z nich ogólne wnioski.

1. Badania architektury ludowej, prowadzone rozwojowo, wymagają takiego skompletowania materiału, któryby reprezentował wszystkie, lub co najmniej ważniejsze fazy rozwoju. Ponieważ materiał rzeczywisty, odnoszący się zwłaszcza do budowli chłopskich nie sięga w przeszłość dalej wstecz niż do wieku XVII, należy wykorzystać wszelkie inne źródła informacji, pomocne do ujawnienia nieznanych form architektury ludowej z okresu odrodzenia i średniowiecza i powiązania ich ze starszym materiałem, poznanym drogą badań archeologicznych. Z tej też przyczyny należy popierać wszelkie wysiłki podejmowane nad rozszerzeniem bazy informacyjnej, a zwłaszcza nad poszukiwaniem związku między materiałem brany z natury a źródłami pisanymi i ikonografią. Niedostatek materiałów polskich zmusza do przeniesienia badań poza granice kraju.

2. Należy skrzętnie notować wszelkie informacje dające bezpośrednią odpowiedź na kwestię daty powstania budynku, choćby badany przedmiot nie przedstawiał szczególnej indywidualnej wartości. W pracy inwentaryzacyjnej niezbędne jest notowanie wszelkich śladów będących świadectwem zmian, dokonywanych w budynku, jak również ustalenie faktu, czy budynek został wykonany z części obrobionych na miejscu, czy odwiązanych gdzieindziej, bądź też czy budynek nie został przeniesiony.

3. W planach prac badawczych winny uzyskać prawo pierwszeństwa okolice, w których następuje szybki zanik tradycyjnych form architektury ludowej i tych, w których wygasają jej pierwiastki twórcze. Takie samo prawo należy przyznać ginącym grupom budynków, wypieranych przez nowe formy budownictwa, nie noszące na sobie cech ludowej twórczości, jak również budynkom o unikalnym znaczeniu jako typ lub jako dokument historii.

4. Postępujący szybko zanik pierwiastków tradycyjnych we współczesnej artystycznej twórczości ludowej bądź też powolniejszy, ale jednak konsekwentny w kulturze materialnej, przemawiają za potrzebą otoczenia szczególną troską żyjących jeszcze w pewnych regionach jej przejawów, jak na przykład na Kurpiach, Podlasiu, w Rzeszowskim, na Podhalu i Żywiecczyźnie. Nie wszystko bowiem w kulturze materialnej zestarzało się do tego stopnia, aby było bezużyteczne, a w sztuce ludowej istnieją takie dziedziny, które mogą pozostać wiecznie żywe. Trzeba z dużą życzliwością odnosić się nawet do przejawów odstępstwa od form tradycyjnych, a w żadnym przypadku nie wolno go bagatelizować (ryc. 30). Mniejszą stratą dla kultury ludowej będzie pojawienie się w niej elementów nowych choć obcych niż kierowane twórczości na drogi naśladownictwa zamierającej swojszczyzny. W sztuce ludowej nie da się bowiem ściśle rozgraniczyć form muzealnych od użytkowo żywych.